

## Poszli wszyscy na powstanie

Poszli wszyscy na powstanie,  
poszedł i mój miły.

Będą o Śląsk walczyć,  
będą z całej siły.

Poszli wszyscy na powstanie,  
poszedł mój kochanek.

A ja go tu czekam,  
każdy wieczór, rano.

Każdą nockę nasłuchuję,  
czy nie puka w dźwiyrze.

On pod Górą Anny  
już w okopie leży.

Jużem oczka wypłakała,  
czekam go daremnie.

Kula go trafiła,  
nie wróci już do mnie.

Kładą ci go w mokrej ziemi,  
i marsza mu grają.

Powstańcowie smutni,  
salut mu strzelają.

Leży on tam w mokrej ziemi,  
jak kamień spokojny.

Pewnie o tym nie wie  
że Śląsk jeszcze nie jest wolny.